

26483

Odezwa do Ziomków Kijowianina Duchńskiego

Czynię dzisiejszą odezwę do was, ziomkowie moi, o złożenie na służbę ojczyźnie kapitału wynoszącego trzynaście tysięcy ośmset franków. Przy pomocy Boga i tej ofiary waszój, napiszę, w ciągu trzech lat, **Historya Polski**, w trzech tomach, podług myśli jakie ogłosiłem w pismach moich : *Zasady do Dziejów Polski* (trzy części) ; *Pomnik Nowogrodzki* ; *Dopełnienia* ; *Pierwsze fundamenta Historji Kościoła Polskiego i Kościoła Moskiewskiego* ; *Galerya Obrazów*. — Ow kapitał 13,800 franków potrzebny mi, w ciągu trzech lat, na strawę, na pisarza, na naukowe podróże, oraz na spłacenie dotychczasowych długów moich w Belgradzie, w Stambule i we Francyi. Długi te, dla mnie honorowe, wynoszą do 3,000 franków ; a pożytek z nich



4887/6

dla ojczyzny widoczny w dotychczasowych następstwach prac moich między cudzoziemcami. Muszą być długi te zaspokojone najspieszniej dla spokojności mojej. Pozostałych 10,800 franków niepotrzebuję z góry; potrzebuję z nich trzysta franków miesięcznie; potrzebuję mieć tę summę zapewnioną a wypłacaną rocznie lub półrocznie.

Trudno mi samemu mówić o tém co mi Pan Bóg, od lat przeszło dwódziestu pięciu, zrobić dozwolił w służbie ojczyzny, na polu które uprawiam. Życzę sobie zyskać przychylność dla mej pracy i tych ziomków którzy nie są dosyć obznajomieni ze stanem nauk historyzoficznych w Europie. Powiem więc, na pociechę wszystkich: że Polska wydała nową naukę, to jest, nową rzeczywistość w naukach historyograficznych i historyzoficznych; że nauka ta nowa znajduje obrońców coraz więcej; w każdej dziś stolicy posiadającej Towarzystwa Naukowe, są uczeni i publicyści znakomici wyznający ją głośno; — takimi są w Paryżu, p.p. Viquesnel, Henri Martin, Desloches, « de Mars », marquis de Noailles, Elias Regnault. Prace tych uczonych i publicystów najlepiej udawadniają, że nauka o której mowa, obejmująca ludzkość całą, służy najwięcej ojczyźnie naszej. Posłuży ona i wrogom naszym skoro jej prawdy uznają. Gdy dotąd tyle się

zrobiło, mam przekonanie, ziomkowie, że przy pomocy Boga i pomocy waszej, więcej się zrobi.

Spieszcie się, ziomkowie, abyście nie mieli sobie do wyrzucenia, aby wam niewyrzucili późniejsi, i swoi i obcy, żeście byli obojętni na wołanie moje. Armia i dyplomacya które ja przynoszę w usługę ojczyźnie, są pewne zwycięstwa. Dziś jestem w samym wieku pracy i w pragnieniu pracy. Nie daj Boże, ale być może że, za lat kilka, zdrowie zniszczy, lub siły opadną, lub chęć odpadnie.

Oddaję myśli moje na sąd patryotyzmu waszego Rodacy.

W Paryżu, dnia 1^o Września 1863 roku.

KIJOWIANIN **DUCHINSKI.**

